

Sygn. akt I A Ca 417/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. Z. i H. Z.**

przeciwko **B. Z. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 28 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 502/13

1. zmienia zaskarżony wyrok i powództwo oddala;

2. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję;

3. nakazuje pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Suwałkach) kwotę 4.900 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu;

4. odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu za II instancję.

UZASADNIENIE

E. Z. i H. Z. wystąpili przeciwko B. Z. (1) z powództwem o zobowiązanie go do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie nieodpłatnego przeniesienia na powodów własności:

1) zabudowanej nieruchomości rolnej, położonej w obrębie J., gminie S., województwie (...) o powierzchni 11,1700 ha, oznaczonej numerami (...),

2) niezabudowanej nieruchomości rolnej, położonej w obrębie P., gminie B., województwie (...) o powierzchni 1,4700 ha, oznaczoną numerami (...),

3) niezabudowanej nieruchomości rolnej, położonej w obrębie J. k/ D., gminie S., województwie (...) o powierzchni 3,0500 ha, oznaczoną numerami (...),

dla których Sąd Rejonowy w Augustowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz maszyn i urządzeń, w tym ciągnika rolniczego marki (...), rok produkcji 1976, nr rejestracyjny (...). Podstawą tego żądania było odwołanie przez powodów uczynionej na rzecz pozwanego w 2004 r. darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność. W piśmie z 24.07.2013 r. powodowie wnieśli ponadto o eksmisję pozwanego z w/w nieruchomości; następnie wniosek ten rozszerzyli także na A. O. - konkubinę pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powodów.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 28.01.2014 r. zobowiązał pozwanego B. Z. (1) aby złożył oświadczenie woli zgodnie z żądaniem pozwu, oddalił powództwo o eksmisję i obciążył pozwanego kosztami procesu. Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W sprawie bezspornym było, że 9.08.2004 r. w umowie darowizny zawartej w formie aktu notarialnego, powodowie E. i H. małżonkowie Z. darowali pozwanemu - swojemu synowi B. danowi Z. gospodarstwo rolne obejmujące wymienione w petitum pozwu nieruchomości wraz z maszynami i urządzeniami w tym ciągnikiem rolniczym marki (...), rok produkcji 1976, nr rejestracyjny (...). Obdarowany zaś ustanowił na nabytej nieruchomości w miejscowości J. nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą na rzecz darczyńców, polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju od strony południowej z używalnością wspólnej kuchni i łazienki - ogrzanych i oświetlonych na koszt obdarowanego z dostępem do budynków gospodarczych na działce numer (...). W momencie przekazywania gospodarstwa relacje pomiędzy stronami były dobre. Gospodarstwo zostało przekazane pozwanemu po wspólnej rodzinnej naradzie, w której oprócz stron udział brały pozostałe dzieci małżonków Z., a rodzeństwo pozwanego, tj. W. Z., A. P. i A. K. (1). Rodzeństwo pozwanego nie wyrażało chęci przejęcia gospodarstwa rolnego rodziców, w związku z powyższym wspólnie podjęto decyzję o przekazaniu go pozwanemu. Na tamtą chwilę nikt z rodzeństwa nie rościł praw do żadnej rekompensaty pieniężnej z tego tytułu. Aktualnie natomiast zarówno brat W. Z., jak i siostra A. P., są zainteresowani odzyskaniem gospodarstwa rolnego przez rodziców a następnie jego sprzedażą, gdyż oboje posiadają zobowiązania kredytowe, które dzięki środkom finansowym ze sprzedaży gospodarstwa mogliby pokryć. Jedynie A. K. (1) nie zgłaszała żadnych pretensji finansowych do pozwanego.

W związku z toczącym się pomiędzy stronami konfliktem, relacje pomiędzy W. Z. i A. P. a pozwanym nie są dobre. W. Z. nie był w gospodarstwie w J. przez ostatnie półtora roku, z kolei A. P. po raz ostatni odwiedziła je w sierpniu 2013 r. H. Z. uskarżała się im w rozmowach telefonicznych, że pozwany zachowuje się w stosunku do rodziców w sposób agresywny i wulgarny, a także nie realizuje ustanowionej na ich rzecz służebności osobistej, to jest nie udostępnia kuchni, łazienki, opału itp.

Pozwany poczynił szereg znacznych nakładów finansowych na przejęte gospodarstwo rolne, podnosząc istotnie jego stan techniczny. W okresie, gdy strony nie były jeszcze na tyle skłócone, środki finansowe pozyskiwane przez pozwanego znajdowały się w miejscu ogólnodostępnym i każdy z domowników mógł z nich korzystać. Obecnie pozwany nie udostępnia powodom pieniędzy, co jego zdaniem jest jedną z przyczyn toczącego się pomiędzy stronami konfliktu. Inną przyczyną było zaś zamieszkanie w domu pozwanego w 2010 r. jego konkubiny A. O. wraz z jej córką. A. O. jest uczestniczką toczącego się pomiędzy stronami konfliktu. Zarówno ona, jak i pozwany stoją na stanowisku, że powodowie nie akceptują ani jej, ani jej dziecka w związku z czym zwracają się do niej w sposób wulgarny, wyzywa-

ją, obrażają również jej córkę. Z kolei strona powoda uważa, że to A. O. buntuje pozwanego przeciwko nim i wraz z nim utrudnia i uprzykrza wspólne funkcjonowanie.

W domu stron miały miejsce częste awantury na różnorodnym tle, zwłaszcza gdy pozwany znajdował się pod wpływem alkoholu. Konflikt stron jest długoletni i narastający. Zarówno strona pozwana, jak i powodowie zachowywali się w stosunku do siebie nawzajem w sposób wulgarny, z obu stron padały wyzwiska i obelgi.

Powodowie nie korzystają ze wspólnej łazienki i kuchni. We własnym zakresie zorganizowali sobie kuchnię i miejsce przeznaczone do toalety w przyległej do pokoju sieni.

W domu w Jogowie dochodziło do częstych interwencji policji. W okresie od 1.01.2010 r. do 1.12.2012 r. policja interweniowała tam 16 razy, w tym tylko w przypadku jednej interwencji zgłaszającym był pozwany B. Z. (1). Podczas interwencji obecne były strony, a podczas niektórych z nich także A. O.. Zdarzało się, że B. Z. (1) był wówczas w stanie nietrzeźwym. Większość interwencji kończyła się pouczeniem stron, pięciokrotnie izolowano nietrzeźwego B. Z. (1) od poszkodowanych poprzez umieszczenie w (...) w A., czterokrotnie sporządzono Niebieską Kartę. Odbyte interwencje policjanci oceniali jako zasadne.

Przeciwko pozwanemu toczyły się dwa postępowania karne o znęcanie się nad rodzicami. Wyrokiem z 23.04.2013 r. Sąd Rejonowy w Augustowie uznał B. Z. (2) za winnego tego, że w okresie od 1.01.2010 r. do 2.01.2013 r. znęcał się psychicznie nad E. i H. Z. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał bezpodstawne awantury domowe w trakcie których wyzywał w/w słowami wulgarnymi, wyganiał z miejsca zamieszkania, groził pozbawieniem życia, ośmieszał, poniżał, ciągle niepokoił wybudzając ze snu w nocy, a także znęcał się fizycznie nad H. Z. w ten sposób, że popychał ją, za co został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto Sąd uznał go za winnego tego, że 10.11.2012 r. dokonał uszkodzenia ciała H. Z. w ten sposób, że uderzył ją pięścią w głowę co naruszyło czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7 i skazał go na karę trzech miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy zostało warunkowo zawieszona na okres próby 3 lat, w tym czasie pozwany został też oddany pod dozór kuratora i zobowiązany do powstrzymywania się od spożywania alkoholu.

Z kolei w wyroku karnym z 24.10.2013 r. Sąd Rejonowy w A.stowie uznał B. Z. (1) za winnego tego, że w 29.05.2013 r. używając słów wulgarnych groził rodzicom E. i H. Z. pozbawieniem życia w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu krzyczał do nich, iż siekierą zniszczy drzwi i obetnie im głowy przy czym swym zachowaniem wzbudził u zagrożonych uzasadnioną obawę spełnienia groźby, jednakże z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu, postępowanie karne zostało umorzone.

W związku z postępowaniem pozwanego powodowie 5.06.2013 r. złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny. Pozwany odmówił jego przyjęcia.

Przechodząc do oceny roszczeń powodów na tle ustalonego stanu faktycznego, Sąd uznał za zasadne w świetle art. 898 § 1 k.c. roszczenie o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli w zakresie nieodpłatnego przeniesienia własności nieruchomości. W jego przekonaniu na gruncie niniejszej sprawy zaistniała bowiem przesłanka rażącej niewdzięczności, o której mowa powołanym przepisem. Sąd zauważył, że ustawodawca nie sprecyzował pojęcia „rażąca niewdzięczność”, pozostawiając sądowi ustalenie, czy w okolicznościach danej sprawy konkretne zachowania obdarowanego, oceniane przez pryzmat norm moralnych, mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności. W ocenie Sądu zachowanie pozwanego polegające na stosowaniu przemocy psychicznej względem darczyńców, a także przemocy fizycznej względem darczyńcy H. Z., należy kwalifikować jako akty rażącej niewdzięczności. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał, że znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy. Noszą je natomiast zachowania, które - oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego - muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem

darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą.

Faktem jest, iż pozwany dopuścił się przestępstw przeciwko zdrowiu psychicznemu i fizycznemu powodów, a mianowicie znęcał się nad nimi psychicznie, a w stosunku do powódki H. Z. także fizycznie. Okoliczność ta została stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu karnego i pomimo, iż pozwany nie zgadza się z jego treścią, Sąd w myśl art. 11 k.p.c. był związany ustaleniami poczynionymi przez sąd w postępowaniu karnym i nie mógł poczynić odmiennych ustaleń w tym zakresie. Dodatkowo okoliczność tę potwierdza także drugi wyrok karny, jaki zapadł w stosunku do pozwanego dnia 24.10.2013 r. W wyroku tym Sąd Rejonowy w Augustowie umorzył co prawda postępowanie karne z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, nie mniej jednak uznał B. Z. (1) za winnego tego, że będąc pod wpływem alkoholu krzyczał do H. i E. Z., iż siekierą zniszczy drzwi i obetnie im głowy przy czym swym zachowaniem wzbudził u zagrożonych uzasadnioną obawę spełnienia groźby.

Pozwany zatem z różnym natężeniem, wykazywał względem powodów zachowania będące przejawem jego złej woli, które, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wpisują się w pojęcie rażącej niewdzięczności. Zła wola pomimo pierwszego wyroku skazującego nie zanikła, co najwyżej zmniejszyło się jej natężenie. Pozwany, zwłaszcza po spożyciu alkoholu awanturował się. Jego zachowanie było przyczyną wielu interwencji policyjnych, przy czym policjanci - świadkowie D. I. neusz S. i R. Ż., potwierdzili, że były to interwencje zasadne. Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne. Są one spójne i potwierdzają się wzajemnie, dlatego Sąd nie widział podstaw by podważać ich wiarygodność, tym bardziej, że funkcjonariusze policji nie mieli żadnego indywidualnego interesu w tym, aby pozbawić pozwanego przejętego od powodów gospodarstwa rolnego.

W odniesieniu do kwestii braku możliwości korzystania przez powodów z kuchni i łazienki, czy braku dostarczania im opału i energii elektrycznej, Sąd wskazał, że nawet gdyby uznać twierdzenia pozwanego i jego konkubiny, że tak nie jest, to bezspornym było, że powodowie nie korzystają ze wspólnej kuchni i łazienki, jak również z opału składowanego przez pozwanego, co biorąc pod uwagę zachowanie pozwanego- wyzwiska, groźby, jest uzasadnione. Nawet bowiem jeśli fizycznie pomieszczenia te nie są zamknięte, nie dziwi fakt, że powodowie zastraszeni przez pozwanego z nich nie korzystają.

Oceniając zasadność odwołania darowizny w odniesieniu do przesłanki rażącej niewdzięczności, Sąd pominął natomiast zarzuty powodów wysuwane w stosunku do partnerki pozwanego - A. O., gdyż w kontekście rażącej niewdzięczności znaczenie ma jedynie relacja pomiędzy obdarowanym a darczyńcą. Wzajemne stosunki pomiędzy stroną powodową a A. O., w ocenie Sądu mają natomiast znaczenie z punktu widzenia oceny zachowania pozwanego w kontekście sytuacji rodzinnej, w jakiej funkcjonował pozwany, a przez to motywów jego działania. Pojęcie „niewdzięczności” wymaga bowiem analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane- wprost lub pośrednio - przez darczyńcę. Pozwany podnosił, iż jego zachowanie było prowokowane przez darczyńców. Ze strony pozwanego przytaczane były różne okoliczności, między innymi to, że darczyńcy: wyzywali i ubliżali jego partnerce a także jej dziecku, dosypywali do jedzenia popiół bądź sól, hałasowali we wczesnych godzinach porannych, wylewali ścieki przed dom w trawę przeznaczoną dla zwierząt, zrzucali bądź oblewali fekaliami suszącą się bieliznę, uprzykrzali wspólne zamieszkiwanie bezpodstawnymi wezwaniami Policji z błahych powodów. Dodatkowo konkubina pozwanego - świadek A. O., podnosiła, iż powód E. Z. wykonywał w stosunku do niej wulgarne gesty, jak okazywanie narządów płciowych, a powódce H. Z. zdarzyło się ją uderzyć.

W ocenie Sądu, w toku postępowania nie wykazano jednak, aby poszczególne wymienione powyżej wydarzenia miały miejsce. Zeznania pozwanego potwierdzają w pełni jedynie depozycje jego konkubiny - świadka A. O.. Z uwagi jednak na fakt, iż świadek jest uczestniczką konfliktu toczącego się pomiędzy stronami i jest bezpośrednio zainteresowana pozytywnym dla pozwanego wynikiem postępowania, można uznać je za wiarygodne tylko w takim zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Odnosząc się zatem do zeznań pozostałych świadków wnioskowanych przez stronę pozwaną, Sąd nie podważa ich wiarygodności, nie mniej jednak wynika z nich jedynie, iż podczas domowych awantur nie tylko pozwany, ale także i powodowie zachowywali się w sposób wulgarny, kierowali pod adresem pozwanego i jego konkubiny wyzwiska. Większość zdarzeń, w tym te najbardziej naganne zachowania powodów jak dosypywanie czegoś do jedzenia, czy oblewanie fekaliami bielizny, świadkowie znają z relacji pozwanego bądź A. O., którzy uskarżali się im na zachowanie powodów. Co zaś do zdarzeń, w których uczestniczyli to świadkowie J. Ł., T. O., A. K. (2), Ł. Ł., G. O., J. O. i Ł. O., wskazywali, że powodowie awanturowali się, źle traktowali partnerkę pozwanego, zachowywali się w stosunku do pozwanego i jego konkubiny w sposób wulgarny, wyzywali, prowokowali jakimiś minami, uśmiechami. Na podstawie zeznań świadków nie można jednak odtworzyć kontekstu sytuacji, w których brali udział świadkowie i stwierdzić jednoznacznie, że zachowanie pozwanego było tylko i wyłącznie reakcją, odpowiedzią na niewłaściwe zachowania powodów. Ponadto świadkowie ci uczestniczyli jedynie w pojedynczych sytuacjach, pozostałe znają z relacji osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem postępowania. Nie można było zatem w oparciu o nie przyjąć, iż zachowania pozwanego będące przejawem rażącej niewdzięczności względem obdarowanych były reakcją na ich niewłaściwe zachowania. Sąd nie negował, iż powodom zdarzało się zachowywać w stosunku do pozwanego i jego partnerki w sposób wulgarny. Uznał jednak, że wykazane przez stronę pozwaną zachowania powodów nie usprawiedliwiały jego postępowania, szczególnie gdy na podstawie zeznań przesłuchanych świadków nie można jednoznacznie określić ich inicjatora i przyczyny poszczególnych awantur, podczas których zachowania te miały miejsce. Pozwany nie wykazał też, aby pomiędzy wskazanymi zachowaniami powodów a jego postępowaniem, chociażby z dnia 10.11.2012 r. (zdarzenia stwierdzonego wyrokiem karnym zachodził związek przyczynowo - skutkowy. W stosunku do powodów nie wszczynano żadnej interwencji policyjnej, żadnych postępowań karnych, w toczących się przeciwko pozwanemu postępowaniach karnych brak jest dowodów świadczących o tym, że powodowie swoim zachowaniem przyczynili się do popełnionych przez niego przestępstw.

Powód E. Z. przyznał, że wylewał ścieki na podwórko, jednakże w sytuacji, gdy powodowie nie mają dostępu do łazienki jest to usprawiedliwione. Nie udowodniono aby były to działania podejmowane w celu uprzykrzenia życia pozwanemu i jego partnerce. Powodowie, wbrew twierdzeniom pozwanego, wykazali również zasadność interwencji policyjnych. Wobec powyższego, Sąd uznał, że odwołanie darowizny w świetle art. 898 k.c. jest skuteczne i na tej podstawie orzekł jak w pkt I wyroku.

Jednocześnie, Sąd oddalił powództwo o eksmisję pozwanego i A. O., uznając je za przedwczesne. Zapadły w niniejszej sprawie wyrok nie jest prawomocny i do czasu jego uprawomocnienia powodowie nie posiadają tytułu prawnego do nieruchomości objętych tymże wyrokiem, w świetle art. 222 k.c., nie mogą zatem jeszcze żądać eksmisji pozwanego i jego partnerki.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na jednostronnej i bezkrytycznej ocenie dowodów zebranych w sprawie, przemawiających przeciwko pozwanemu i ustaleniu na podstawie takiej ich oceny okoliczności faktycznych w sprawie i wbrew zasadom współzycia społecznego uznaniu, że wyrok skazujący pozwanego za czyn z art. 207 § 1 k.k. z dnia 23.04.2013 r. w sprawie II K 728/12 Sądu Rejonowego II Wydział Karny w A., aczkolwiek wiążący Sąd orzekający w nin. sprawie jest przekonującym dowodem, iż pozwany okazał powodom rażącą niewdzięczność, mimo, że powodowie znając cechy charakterologiczne pozwanego i jego skłonność do używania alkoholu, podejmowali wobec niego działania stanowiące w istocie psychiczne znęcanie się nad nim i nękaniami tym prowokowali go do wypowiedzania pod ich adresem słów wulgarnych i gróźb, będących odpowiedzią na znieważanie go, grożenie mu i podejmowanie wobec niego wrogich działań, zmierzających do wywołania jego emocjonalnego zachowania się, nietrafnym ustaleniu, że pozwany był ponownie karany za czyn z art. 207 § 1 k.k. popełniony na szkodę powodów, a także zaniechaniu wszechstronnego rozważenia dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego i okoliczności ustalonych na ich podstawie - co doprowadziło do nieuzasadnionego ustalenia, że pozwany dopuścił się czynów stanowiących przejaw sensu stricte rażącej niewdzięczności wobec powodów.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie spraw sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty ujęte w apelacji pozwanego dotyczące nieprawidłowej oceny dowodów i błędnych ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym wzajemnych relacji stron i przyczyn istniejącego pomiędzy nimi konfliktu. Mając na względzie całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, należało bowiem przyjąć, że u podłoża konfliktu leżał nie tylko fakt nadużywania przez pozwanego alkoholu, ale również kwestie majątkowe i brak akceptacji powodów dla związku pozwanego z A. O..

Faktem niezaprzeczalnym, gdyż ustalonym prawomocnym wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Augustowie w sprawie II K 728/12, który na mocy art. 11 k.p.c. wiąże sąd cywilny co do popełnienia przestępstwa, jest, że pozwany w okresie od 1.01.2010 r. do 2.01.2013 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoimi rodzicami, a w dniu 10.11.2012 r. dopuścił się także uszkodzenia ciała H. Z. w sposób określony w w/w wyroku. Niewątpliwie tak ustalone zachowanie pozwanego świadczy o jego niewdzięczności względem darczyńców.

Nie można jednak tracić z pola widzenia obrazu wzajemnych relacji stron, który w ocenie Sądu Apelacyjnego wyłania się z przeprowadzonych w sprawie dowodów w postaci zeznań świadków J. Ł., T. O., A. K. (2), G. O. i Ł. O. oraz wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 24.10.2013 r., sygn. akt II K 333/13, w którym uznano powoda za winnego tego, że w dniu 23.05.2013 r. znajdując się pod wpływem alkoholu kierował wobec powodów groźby karalne, m.in. grożąc śmiercią, co wzbudziło u nich uzasadnioną obawę spełnienia groźby, jednak z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu, postępowanie karne umorzono. Przesłuchani przez Sąd Okręgowy w/w świadkowie potwierdzili stanowisko pozwanego, że także powodowie zachowywali się względem niego i jego partnerki w sposób wulgarny, kierowali wobec nich wyzwiska. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było też podstaw do odmowy uznania za wykazane za pomocą zeznań w/w świadków twierdzeń pozwanego, że powodowie dosypywali mu soli bądź popiołu do jedzenia, albo oblewali fekaliami i pomyjami suszące się na podwórku pranie. Fakty te znane były świadkom wprawdzie tylko ze słyszenia - z opowieści pozwanego i A. O., jednak powód przyznał, że wylewał fekalia na podwórko (nie precyzując, że było to w pewnej bezpiecznej odległości od domu), uzasadniając to brakiem możliwości korzystania z łazienki. Brak jest też podstaw by przyjąć, że uskarżanie się przez pozwanego i jego partnerkę sąsiadom lub osobom najbliższym na wyżej opisane zachowania powodów miały na celu li tylko wpłynięcie na kształt ich zeznań w niniejszym procesie. Okoliczności, na które zeznawali świadkowie opisując kłótnie i nieprzychylnie nastawienie powodów względem pozwanego i A. O., miały bowiem miejsce nie tylko po dacie odwołania darowizny, lecz także wcześniej, od 2010 r.

O tym, że główną przyczyną konfliktu stron i odwołania darowizny były kwestie majątkowe, nie zaś problemy pozwanego z alkoholem świadczy fakt, że mimo (...), jego nieprawidłowego odnoszenia się do rodziców już od początku 2010 r. (co zostało stwierdzone w/w wyrokiem karnym), jeszcze do 2012 r. w sposób nieskrępowany korzystali oni zarówno z pomieszczeń w domu, które były im przydzielone do wyłącznego bądź wspólnego z pozwanym użytku, jak też do posiadanych przez niego pieniędzy, które trzymał w miejscu dla nich dostępnym. Jak wynika z chronologii faktów w tym zakresie ustalonych przez Sąd Okręgowy w sposób niekwestionowany, w 2012 r. pozwany odmówił rodzicom prawa do swobodnego korzystania z jego środków i w tym też roku zainicjowali oni przeciwko niemu postępowanie karne o znęcanie, mimo, że przypisane pozwanemu przestępne zachowanie względem nich trwało już od stycznia 2010 r., a więc ponad 2 lata. Od tego czasu konflikt był przez obie strony podsycany. Pozwany, często znajdując się w stanie nietrzeźwości nie panował nad sobą i kierował wobec powodów wulgaryzmy, groźby, a nawet uciekał się do rękoczynów. Z kolei powodowie niejednokrotnie przez swoje złośliwości pod adresem pozwanego bądź jego partnerki czy jej dziecka, ironiczne miny, czy nieprzyzwoite zachowania prowokowali agresję u pozwanego, bądź ją podsycali.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zaangażowanie pozwanego w pracę na darowanym mu gospodarstwie. Faktem bezspornym było, że na chwilę podpisania umowy darowizny gospodarstwo było w złym stanie. Zarówno budynki

gospodarcze, jak i dom mieszkalny wymagały remontu, potrzebne też były nowoczesne maszyny. Powodowie nie kwestionowali, że pozwany wykonał konieczne prace naprawcze i zakupił potrzebny sprzęt rolniczy. Unowocześnił i rozwinął przekazane mu gospodarstwo rolne, angażując swoje środki finansowe, które zdobył pracując za granicą. W tej sytuacji szczególnie ostrożnie należało oceniać stawiane pozwanemu zarzuty rażącej niewdzięczności względem rodziców, skoro u podłoża konfliktu leżały także żądania jego rodzeństwa A. P. i W. Z. dotyczące zwrotu przez pozwanego spornej nieruchomości i jej sprzedaż w celu równego podziału uzyskanych stąd środków i spłaty ciężących na nich zobowiązań. Wprawdzie okoliczność ta nie została potwierdzona przez w/w osoby zeznające w charakterze świadków, niemniej jednak w świetle doświadczenia życiowego, oraz bezspornego faktu, że ciężą na nich zobowiązania kredytowe, wspierali oni powodów w sporze z pozwanym, stanowisko pozwanego w tym zakresie należało uznać za wiarygodne.

W tym kontekście niewdzięczna postawa powoda względem darczyńców, nie może zostać uznana za rażącą w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

W orzecznictwie przyjmuje się, że rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy, szkody majątkowej. Przeprowadzając badanie, na ile obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec obdarowanego i czy była to niewdzięczność rażąca, należy każdorazowo rozpatrywać okoliczności konkretnej sprawy. Oczywistym jest, że skoro uprawnienie do odwołania darowizny przysługuje darczyńcy, to również od niego zależy, jakie zachowanie czy zaniechanie obdarowanego, będzie odbierane przez niego jako przejaw rażącej niewdzięczności obdarowanego. W tym aspekcie decyduje subiektywne odczucie darczyńcy, jednakże skuteczność oświadczenia o odwołaniu darowizny jest uzależniona od tego, czy przy zastosowaniu obiektywnych mierników, oceniając sprawę rozsądnie, faktycznie dane zachowanie czy zaniechanie (wskazane przez darczyńcę) może być kwalifikowane jako wysoce niewłaściwe, wyrządzające krzywdę darczyńcy. Zatem punktem wyjścia do dokonywanych ocen musi być treść oświadczenia darczyńcy i wskazywane przez niego przyczyny odwołania darowizny (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 3.07.2014 r., I ACa 305/14, LEX nr 1489080). W tym miejscu, należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd wypowiedziany przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 18.07.2014 r., I ACa 63/14 (LEX nr 1504414), że w pojęciu "rażącej niewdzięczności" nie mieszczą się zachowania, które mogą być oceniane jako niewłaściwe, z racji naruszenia reguł życia w rodzinie, ale nie wykraczają poza granice zwykłych konfliktów życia codziennego, zwłaszcza jeśli konflikt taki jest sprowokowany lub podtrzymywany na skutek zachowań samego darczyńcy, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Istotnym ponadto jest fakt, że od czasu orzekania przez Sąd pierwszej instancji minął prawie rok. Jak wynika z dowodu z przesłuchania stron, który został przeprowadzony w postępowaniu apelacyjnym na rozprawie w dniu 17.10.2014 r., ich wzajemne stosunki przez ten okres unormowały się: powodowie urządzili sobie własną kuchnię i odrębne wejście do zajmowanych pomieszczeń, nie korzystają z łazienki, interwencje policji są sporadyczne i nie prowadzą do inicjowania kolejnych spraw karnych przeciwko pozwanemu. Aktualnie strony żyją obok siebie, nie odwiedzają się, nie rozmawiają ze sobą. Nie dochodzi między nimi do awantur. Ponadto odbudowane i rozwinięte przez pozwanego gospodarstwo rolne stanowi jego jedyne źródło dochodu, którego pozbawienie, we wskazanych wyżej okolicznościach sprawy nie byłoby usprawiedliwione.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego powództwo nie było uzasadnione w świetle art. 898 § 1 k.c. i podlegało oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było obciążenie powodów poniesionymi przez pozwanego kosztami procesu, zgodnie z art. 98 k.p.c. przy uwzględnieniu § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1348) oraz obciążenie ich częścią brakującej opłaty od pozwu – art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. O odstąpieniu od obciążania powodów kosztami postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.